

Sygn. akt: III AUa 566/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Iwona Szybka

Sędziowie: SSA Mirosław Godlewski

SSO del. Dorota Rzeźniowiecka. (spr.)

Protokolant: st.sekr.sądowy Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2014 r. w Łodzi

sprawy **A. M.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o emeryturę,

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 18 lutego 2013 r., sygn. akt: VIII U 4490/12;

**zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie.**

Sygn. akt III AUa 566/13

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 13 listopada 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. odmówił A. M. prawa do emerytury, uznając, że nie udowodniła 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

W odwołaniu ubezpieczona wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji, podnosząc, że od 1 sierpnia 1984 r. do 3 stycznia 1998 r. pracowała w (...) Przedsiębiorstwie (...) na stanowisku kierownika laboratorium polowego sprawując dozór inżyniersko-technicznych nad pracami wykonywanymi w laboratorium w warunkach szczególnych.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Zaskarżonym wyrokiem z 18 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w pkt 1 zmienił decyzję ZUS i przyznał A. M. prawo do emerytury od 15 października 2012 r., w pkt 1 zasądził od ZUS na rzecz ubezpieczonej 60 zł zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

A. M. urodzona (...), ma wykształcenie średnie, z zawodu jest technikiem dyplomowanym dróg i mostów. Od 2 sierpnia 1978 r. do 17 lutego 1979 r. była zatrudniona w (...) Przedsiębiorstwie (...) w W. w pełnym wymiarze czasu pracy

jako laborant. Od 1 maja 1979 r., ponownie pracowała w (...) Przedsiębiorstwie (...) na stanowisku laboranta. Od 21 lipca 1983 r. do 31 stycznia 1984 r. – korzystała z urlopu wychowawczego. Od 1 kwietnia 1984 r. wnioskodawczyni objęła stanowisko kierownika laboratorium polowego. Laboratorium polowe było komórką organizacyjną (...) Przedsiębiorstwa (...). Mieściło się w kontenerze, w którym wykonywane były próby i testy mas bitumicznych. Wnioskodawczyni jako kierownik laboratorium polowego wykonywała badania laboratoryjne mas bitumicznych, które pobierała bezpośrednio z placów budów, wykonywała testy i analizowała próbki betonu, wykonywała przesiewy materiałów. Oceniała jakość produkcji - mas bitumicznych, dokumentując przebieg testów, badań przeprowadzanych prób, oraz ewidencjonując ich wyniki. W 1984 r. i w latach następnych odwołująca pracowała sama w laboratorium wykonując wszystkie prace laboratoryjne; w latach 1994-1996 miała 2 osoby do pomocy czyli laborantów, którzy pod kierunkiem i dozorem wnioskodawczyni pobierali próbki i przeprowadzali badania. Próbki pobierano co najmniej 3 razy dziennie. Do 3 stycznia 1998 r. odwołująca pracowała w pełnym wymiarze czasu pracy, a od 1 kwietnia 1998 do 28 lutego 2003 r. w wymiarze 3/4 etatu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał odwołanie za zasadne. Przywołał art. 184 i art. 32 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a także przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego oraz wzrostu emerytur i rent inwalidzkich dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Wskazał, że z ustalonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż do obowiązków wnioskodawczyni - wykonywanych stale od 1 sierpnia 1984 do 26 grudnia 1990 r. i od 1 stycznia 1991 do 3 stycznia 1998 r. i w pełnym wymiarze czasu pracy – należała kontrola jakości produkcji, ocena jakości produkcji masy bitumicznej. Są to prace dające się zakwalifikować do prac wskazanych w dziale XIV poz. 24 załącznika do rozporządzenia R. Ministrów z 1983 r. Tym samym odwołująca ma wymagane 15 lat pracy w szczególnych warunkach i nabyła prawo do emerytury.

Apelację od wyroku złożył organ rentowy. Zaskarżył orzeczenie w całości i postawił zarzut:

- naruszenia prawa materialnego, a w szczególności art. 184 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS oraz przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze poprzez niewłaściwe jego zastosowanie i ustalenie prawa do emerytury od dnia, w którym ubezpieczony pozostawał w stosunku pracy, a ponadto pomimo nie udokumentowania wymaganego okresu pracy w szczególnych warunkach,

- naruszenia prawa procesowego wskutek przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. bez wyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i oparciu rozstrzygnięcia na błędnych ustaleniach faktycznych.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania od decyzji, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia.

Odwołująca wniosła o oddalenie apelacji.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja organu rentowego jest zasadna i prowadzi do zmiany zaskarżonego wyroku.

Przedmiotem sporu jest prawo do emerytury w związku z pracą w szczególnych warunkach. Zgodnie z art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. 2009, Nr 153, poz. 1227 z zm.) ubezpieczeni urodzeni po dniu 31 grudnia 1948 r. uzyskują prawo do emerytury po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32 ustawy jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym oraz mają niezbędny okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 ustawy (tj. 20 lat dla kobiet). Warunkiem jest także nieprzystąpienie do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenie wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu,

na dochody budżetu państwa oraz, do 1 stycznia 2013 r., rozwiązanie stosunku pracy. Warunek odpowiednio długiego okresu pracy w warunkach szczególnych został określony w § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r., Nr 8, poz. 43). Okres ów winien wynosić co najmniej 15 lat, a sama praca musi być wymieniona w wykazie A stanowiącym załącznik do przedmiotowego rozporządzenia. Sąd Okręgowy przyjął, że za pracę w szczególnych warunkach należy uznać pracę wykonywaną przez odwołującą na stanowisku kierownika laboratorium polowego w okresie 1 sierpień 1984 r. – 26 grudzień 1990 r. i 1 styczeń 1991 r. – 3 styczeń 1998 r., gdyż jest ona pracą o jakiej mowa w pkt 24 działu XIV Wykazu A stanowiącego załącznik do w/w rozporządzenia tj. polegającą na kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Łącznie z uznanym już przez ZUS okresem zatrudnienia w tym samym zakładzie pracy na stanowisku laboranta w laboratorium polowym dawało to odwołującej ponad 15 lat pracy w szczególnych warunkach i w konsekwencji gwarantowało prawo do emerytury. Zakład Ubezpieczeń Społecznych argumentował w apelacji, iż Sąd pierwszej instancji nieprawidłowo uwzględnił sporny okres, bowiem pracy kierownika laboratorium, który jedynie krótko pojawiał się w samej wytwórni masy bitumicznej i betonu, a większość swych obowiązków wykonywał w polowym laboratorium, nie można zakwalifikować jako pracy opisanej w wykazie.

Z zarzutem tym należy się w pełni zgodzić. Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że zakwalifikowanie okresów zatrudnienia na stanowisku kierownika laboratorium polowego jako pracy z pkt 24 działu XIV było niezasadne.

Z analizy przywołanych wyżej przepisów wynika, że praca w szczególnych warunkach to wyłącznie praca wykonywana w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do w/w rozporządzenia. Decydujące znaczenie, w analizie charakteru pracy ubezpieczonego z punktu widzenia uprawnień emerytalnych, ma możliwość jej zakwalifikowania pod którąś z pozycji wspomnianego załącznika. Rozporządzenie Rady Ministrów zawiera również § 2 ust. 1, zgodnie z którym okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Stałe wykonywanie takich prac oznacza, że krótsze dobowo (nie w pełnym wymiarze obowiązującego czasu pracy na danym stanowisku) lub periodyczne, a nie stałe świadczenie pracy, wyklucza dopuszczalność uznania pracy za świadczoną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wskutek niespełnienia warunku stałej znacznej szkodliwości dla zdrowia lub stałego znacznego stopnia uciążliwości wykonywanego zatrudnienia. Praca odwołującej w spornym okresie była odnoszona do treści pkt 24 działu XIV, zgodnie z którym kontrola międzyoperacyjna, kontrola jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie jest pracą w szczególnych warunkach. Należy tu zauważyć, że opis pracy zawarty w przedmiotowym punkcie wyraźnie wskazuje, że kontrola międzyoperacyjna, kontrola jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno-techniczny ma się odbywać na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie, a nie jedynie dotyczyć – bez względu na miejsce jej prowadzenia – takiej produkcji. Jest to zgodne z ogólną intencją potraktowania niektórych pracy jako dających prawo do emerytury w wieku wcześniejszym z uwagi na fakt, że ich świadczenie przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu. Zatem za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Praca w warunkach szczególnych to praca, w której pracownik w znaczny sposób jest narażony na niekorzystne dla zdrowia czynniki. Jeżeli zatem owo narażenie nie występuje, lub nie występuje ono stale i przez cały dzień pracy – nie można mówić o pracy wykonywanej w szczególnych warunkach w rozumieniu przepisów emerytalnych. Oczywiście, dopuszczalne są tu pewne odstępstwa od reguły, że czynności dozoru inżynieryjno-technicznego lub kontroli, to czynności wykonywane w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki. Dotyczą one jednak jedynie czynności ściśle związanych ze sprawowanym dozorem i stanowiących jego integralną część (prace biurowe) lub innych krótkotrwałych przerw w narażeniu na działanie takich czynników spowodowanych np. udziałem w koniecznym szkoleniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2012 r., sygn. akt I UK 189/11 LEX nr 1125264).

Z ustalonego przez Sąd Okręgowy w sprawie stanu faktycznego, który nie był zasadniczo kwestionowany przez strony, wynika, że do obowiązków odwołującej jako kierownika laboratorium należało badanie, w polowym laboratorium mieszczącym się w kontenerze, usytuowanym na terenie budowy, czy próbka betonu lub masy bitumicznej odpowiada zadanym parametrom, a następnie sporządzenie stosownej dokumentacji. Do jej zadań należało przygotowanie próbki do badania, przeprowadzenie samego badania i zaewidencjonowanie jego wyników. Wszystkie czynności laboratoryjne odbywały się w kontenerze. Zdarzało się, że odwołująca samodzielnie pobierała próbki do badania z maszyny produkcyjnej, choć podlegali jej również laboranci, którzy mieli obowiązek owe próbki dostarczać. Jak wynika z zeznań B. G. (k. 37) miało to miejsce przeważnie 3 razy w ciągu dnia. Z materiału dowodowego tej treści należy zatem wyciągnąć wniosek, że w istocie odwołująca większą część dnia pracy przebywała w zamkniętym kontenerze, w którym wykonywała prace laboratoryjne, a jedynie sporadycznie, w celu pobrania próbek, pojawiała się na terenie samej budowy, w miejscu produkcji betonu. Jak już wyżej zauważono, czym innym jest bezpośredni nadzór nad produkcją sprawowany wprost w miejscu produkcji, przerywany niekiedy koniecznością wykonania prac administracyjno-biurowych, a czym innym sytuacja, w której przeważającą większość czasu pracy spędza się w laboratorium zewnętrznym znajdującym się poza strefą produkcji, a w tym miejscu pojawia się jedynie w celu pobrania próbek. Jedynie ta pierwsza sytuacja mieści się w zakresie prac, o których mowa w pkt 24 Działu XIV. Przypomnieć tu trzeba, że prawo do emerytury przewidziane w art. 184 w zw. z art. 32 ustawy emerytalnej ma charakter wyjątkowy, jest odstępstwem od ogólnej reguły dotyczącej warunków przechodzenia na emeryturę, a zatem właściwe przepisy muszą być wykładane w sposób ścisły. Niedopuszczalna jest wykładnia rozszerzająca, prowadząca w konsekwencji do wypaczenia idei, że emerytura w wieku wcześniejszym jest wynikiem pracy w obciążających dla zdrowia warunkach. Tym samym praca kierownika laboratorium, świadczona w sposób wyłaniający się z zeznań świadków i samej wnioskodawczyni, nie może być zakwalifikowana jako kontrola jakości produkcji i usług na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie prac w szczególnych warunkach. Można tu zaznaczyć, że przywołane przez odwołującą w odpowiedzi na apelację orzeczenia Sądu Najwyższego (wyrok z 11 marca 2009 r.) wręcz umacniają tezę Sądu Apelacyjnego, podkreśla się w nich bowiem właśnie konieczność bezpośredniości czynności kontrolnych, a jak już wspomniano w przypadku laboranta, który pojawia się w miejscu, w którym wykonuje się pracę w szczególnych warunkach, na krótko i jedynie w celu pobrania próbek, o takiej bezpośredniości nie sposób mówić. Sformułowanie użyte we wskazanym przez odwołującą wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2008 r., iż osoba wykonująca dozór inżyniersko-techniczny nad pracami wykonywanymi w warunkach zagrażających bezpieczeństwu nie musi stale przebywać na stanowiskach, gdzie jest wykonywana praca, jasno wskazuje, że co do zasady, przez większość dniówki taki pracownik musi być obecny w takim miejscu. Tymczasem w przypadku ubezpieczonej było wręcz na odwrót. Sąd Apelacyjny stoi zresztą na stanowisku, że i zakwalifikowanie przez ZUS, jako pracy w szczególnych warunkach, okresu pracy jako laborantki jest nieuzasadnione. Co prawda można przyjąć, że wówczas musiała ona systematycznie pobierać próbki z maszyny produkującej beton czy masę bitumiczną, ale nadal była to jedynie sporadyczna obecność na terenie produkcji, co wyklucza bezpośredniość kontroli sprawowanej przez wnioskodawczynię. Podsumowując, prawidłowo zastosowana treść normy prawnej wynikająca z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 1983 r. w zw. z pkt 24 działu XIV Wykazu A stanowiącego załącznik do tego rozporządzenia, nie pozwala przyjąć, by A. M., wykonując prace laborantki i kierownika laboratorium polowego, świadczyła pracę w szczególnych warunkach w rozumieniu w/w przepisów. Nie sprawowała ona bowiem kontroli jakości produkcji na wydziałach i oddziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Nie można również uznać, że wykonywała ona, jako laborantka, pracę opisaną w pkt 5 działu IX tj. pracę bitumiarzy i przy produkcji asfaltobetonu. W żaden sposób nie uczestniczyła bowiem bezpośrednio przy wytwarzaniu tego produktu. Powyższej konkluzji nie zmienia treść działu IX pkt 5 pdpkt 3 załącznika nr 1 do zarządzenia nr 64 Ministra Komunikacji z 29 czerwca 1983 r. w sprawie prac w szczególnych warunkach w zakładach pracy resortu komunikacji, których wykonywanie uprawnia do niższego wieku emerytalnego oraz do wzrostu emerytury lub renty inwalidzkiej. Wymieniono w nim, jako pracę w szczególnych warunkach, pracę laboranta w zakresie ekstrakcji nawierzchni bitumicznej. Należy jednak zauważyć, że wykonywanie pracy na stanowisku określonym w zarządzeniu resortowym, której nie wymieniono w wykazach stanowiących załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze nie uprawnia do uzyskania emerytury w wieku niższym (wyroki Sądu Najwyższego z 20 października

2005 r., I UK 41/05, OSNP 2006 nr 19-20, poz. 306; z dnia 23 listopada 2004 r., I UK 15/04, OSNP 2005 nr 11, poz. 161). Jedynie bowiem te prace, która są wymienione w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów są pracami w szczególnych warunkach dającymi prawo do emerytury. Wykazy resortowe muszą być natomiast dostosowane do treści załącznika do rozporządzenia z 1983 r., w którym zawarty jest kompletny wykaz stanowisk pracy wykonywanej w szczególnych warunkach, bowiem jeżeli określają niezgodnie z w/w załącznikiem stanowiska pracy, których wykonywanie uprawnia do nabycia prawa do emerytury w wieku obniżonym, nie wywołują skutków przewidzianych w art. 32 ustawy emerytalnej. Wykazy te mogą natomiast stanowić – jako, że z reguły mają charakter informacyjny, techniczno – porządkujący, uściślający ogólne pojęcia istniejące w rozporządzeniu Rady Ministrów – swego rodzaju wskazówkę, dowód, że takie a nie inne czynności były przez pracownika istotnie wykonywane w szczególnych warunkach (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 stycznia 2008 r., I UK 192/07, Lex nr 447272). W tym przypadku, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wykaz resortowy wykracza poza wskazanie wykazu rządowego, który mówi jedynie o pracach bitumiarzy i przy produkcji asfaltobetonu, co wskazuje na konieczność bezpośredniego przy tym udziału, a takiego charakteru nie ma praca laboranta, który jedyny kontakt z produkcją i produktem ma przy okazji pobierania próbek.

Podsumowując, jako pracy w szczególnych warunkach nie można zakwalifikować ani okresu zatrudnienia odwołującej jako laborantki, ani jako kierownika laboratorium polowego. Sąd Apelacyjny odmawia tym samym mocy dowodowej świadectwom pracy wystawionym przez pracodawcę z października 2012 r., jako że stoją w sprzeczności z charakterem obowiązków zawodowych ubezpieczonej wyłaniającym się z pozostałych dowodów. Zauważyć tu należy, że dokument w postaci świadectwa pracy w szczególnych warunkach w postępowaniu sądowym nie ma szczególnej mocy, podlega ocenie jak każdy inny dowód i w tym przypadku został oceniony negatywnie.

W świetle powyższych rozważań uznać trzeba, że A. M. nie posiada niezbędnego 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach. Tym samym nie nabyła prawa do emerytury. Odmowna decyzja ZUS była zatem prawidłowa, a odwołanie ubezpieczonej od niej powinno być oddalone. Mając to na względzie, wobec zasadności apelacji organu rentowego, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.